Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok I. Kraków, niedziela 25 sierpnia 1935 r. Nr. 1.

GAZETA ŻYDOWSKA

Organ Ogólno-Żydowskiego Komitetu Wyborczego w Krakowie.

Adres redakcji i administracji
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 10, I. p.
Telefony 161-49 i 182-34

Cena 5 groszy

Gazetę Żydowską wydaje się w lokalu administracji, w podokręgach i rejonach wyborczych oraz w kioskach.

Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe

OD WYDAWNICTWA.

Ogólno-żydowski Komitet Wyborczy w Krakowie oraz wyłoniony z jego grona ścisły Wydział Wykonawczy, pragnąc wyczerpująco informować szeroki ogół żydowski o poczynaniach i pracach Komitetu i Wydziału Wykonawczego, rozpoczyna z dniem dzisiejszym wydawnictwo

„GAZETY ŻYDOWSKIEJ".

„Gazetę żydowską" otrzymywać można bezpłatnie w lokalu Wydziału Wykonawczego Rynek Gł. 10., w podokręgowych lokalach wyborczych: Stradom L. 15. I. i Podgórze: Józefińska 5; oraz w kioskach inwalidzkich na mieście.

Propagujcie „Gazetę Żydowską", podajcie ją dalej po przeczytaniu krewnym i znajomym. żądajcie jej wszędzie!

Korespondencję i listy do redakcji prosimy kierować na adres Wydziału Wykonawczego, Kraków, Rynek Gł. L. 10.

Redakcja.

Sprawozdanie
z konstytuującego posiedzenia ogólno-żydowskiego Komitetu wyborczego

W szczelnie wypełnionej sali Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie Rynek Gł. L. 10., odbyło się dnia 22. sierpnia 1935 r. o godzinie 19.30 Zebranie Ogólno-Żydowskiego Komitetu Wyborczego w Krakowie dla Okręgu Wyborczego Nr. 81.

Przed rozpoczęciem obrad komentowano na sali niesłychany metody jednego z pism krakowskich, dającego żer prasie antysemickiej w Polsce.

Na sali znaleźli się obok wybitnych działaczy „Agudas Izrael", przedstawiciele cechów, obok prof. Uniwersytetu chasyd z Bełzca, obok przedstawiciela Federacji drobny handlarz żydowski, obok wysokiego urzędnika, czy wybitnego adwokata, przedstawiciele związków zawodowych.

Obrady zagaił adwokat Dr. Adler Aleksander.

Po szeregu przemówień ukonstytuował się Ogólno-żydowski Komitet Wyborczy, wyłaniając równocześnie Wydział Wykonawczy, poczem uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa żydowskiego.

Nastrój zebranych był podniosły, gdyż przedstawiciele wszystkich niemal ugrupowań politycznych, gospodarczych, ortodoksyjnych (na sali nie brakło i sjonistów) zdawali sobie doskonale sprawę z faktu, że poraz pierwszy od szeregu lat przygniatająca większość żydostwa krakowskiego znalazła się pod jednem hasłem, przy wspólnym stole. Wśród ogólnego entuzjazmu i niemilknących oklasków, przewodniczący zamknął Zebranie.

—o—

ŻYDZI!

W dniu 14 bm. Kolegjum Wyborcze 53 głosami wybrało Leopolda Spirę jako jedynego kandydata żydowskiego w Krakowie.

Z chwilą ustalenia osoby kandydata ustać muszą wszelkie swary i zamilknąć wszelkie waśnie.

Sprawa kandydatury żydowskiej przestała bowiem być sprawą tego, czy innego ugrupowania, lecz stała się sprawą ogólno-żydowską.

Jeden tylko bowiem jest obecnie kandydat żydowski w Krakowie.

ŻYDZI!

Świadomi jesteśmy ciężkiego obowiązku, jaki na barki wyłonionego kandydata wkładamy.

Kandydat ten stanowi dla nas dostateczną rękojmię godnego reprezentowania społeczeństwa żydowskiego w Sejmie Rzeczypospolitej.

Wzywamy Was, abyście przez masowy udział w wyborach stworzyli dlań tak silną moralną podstawę, by umożliwiła i ułatwiła odpowiednie reprezentowanie naszych interesów i obronę naszych praw.

Mandat ten nie jest własnością kandydata, lecz mandatem, który możemy zdobyć lub stracić, a stracić go nam nie wolno w imię interesów całej ludności żydowskiej Krakowa.

Ufamy, że w ciężkich chwilach, jakie Żydostwo przeżywa, dacie w dniu wyborów odpowiedź, świadczącą o Waszej dojrzałości politycznej, oddając masowo swe głosy na jedynego kandydata żydowskiego.

Kraków, dnia 22 sierpnia 1935 r.

OGÓLNO-ŻYDOWSKI KOMITET WYBORCZY W KRAKOWIE.

OGOLNO-ŻYDOWSKI KOMITET WYBORCZY W KRAKOWIE.

Dr. Leon Fischlowitz
Prezes Rady Gminy Żydowskiej w Krakowie

Dr. Rafał Landau
Prezes Zarządu Gminy żydowskiej w Krakowie i w Podgórzu

RABINAT KRAKOWSKI:
Rabin Samuel Kornitzer, Rabin Juda Lewin, Rabin Szabse Rapaport, Rabin M. H. Spira, Rabin Chaim Teitelbaum, Rabin Nuchem Wachsberg.

RABINAT W PODGÓRZU:
Rabin Osias Feiwel Fränkel, Rabin Simche Fränkel, Rabin Szymon Alter Fränkel, Rabin Saul Ettinger i Rabin w Dębnikach: Uszer Halpern.

KLUB ŻYDOWSKICH RADNYCH MIEJSKICH:
Hirsch Ajzensztat r. m., Fryderyk Freund r. m., Benjamin Geizhalz r. m., Wolf Rosenblum r. m., Samuel Schechter r. m., Marjan Szyf r. m., Feiwel Stempel r. m., Inż. Henryk Taubman r. m., Dyr. Artur Wohl r. m.

GRUPA GOSPODARCZA:
RADCOWIE IZBY HANDLOWEJ:
r. Wilhelm Ader, r. Teodor Dembitzer, r. Tadeusz Epstein, r. Leopold Fromowicz, r. Izydor Landau, r. Salo Langer, r. Dr. Ludwik Merz, r. Samuel Spira, r. Arnold Steiner, r. Dr. Inż. Józef Taub.

RADCOWIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ:
r. I. L. Bochner, r. M. Braw, r. Karol Matzner, r. Izrael Steiner.

Za Krakowskie Stowarzyszenie Kupców: Prezes Samuel Schechter i Sekretarz H. Grynszpan; Za Stowarzyszenie Drobnych Kupców „Samopomoc": Grünberg Selig Wiceprezes, Sekretarz Ozorowicz; Za Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości: Dr. M. Finder; Za Krakowskie Zrzeszenie żydowskich Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców oraz Zrzeszenie Kupców Detajlicznych i Kupców Drobnych dla wszelkich gałęzi przemysłu: Prezes Teodor Dembitzer; Za Związek Zawodowy Inspektorów i Agentów Towarzystw Ubezpieczeniowych: Prezes Henryk Fischler; Za Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych: Dr. Marceli Birnbaum Sekretarz i Radca prawny; Za Stowarzyszenie Drogistów: Roman Finder; Za Stowarzyszenie Gospodnio-Szynkarskie: Wiceprezes Reich; Za Stowarzyszenie Dorożkarzy: Prezes Grünberg; Za Związek Zawodowy żydowskich Kelnerów i Pracowników Gastronomicznych: Prezes Blau.

Za Stowarzyszenie Rękodzielników żydowskich „Szomer Umonim": Prezes Jakób Goldschmiedt, Wiceprezes Henryk Leder, Sekretarz: Heuberger Wilhelm i Skarbnik: D. Scheinowitz.
Cech Krawców i Krawczyń: Starszy M. Braw, Cech Kuśnierzy: Izrael Steiner, Cech Piekarzy: Starszy S. Beigel, Cech Malarzy i Lakierników: Starszy W. Heuberger, Cech Stolarzy: Starszy I. Süsser i Sekretarz Rabinowicz Salomon, Cech Czapników: Starszy Jakób Stein, Cech Rzeźników i Masarzy: Starszy Maurycy Kühnreich, Cech Szklarzy: Starszy Ignacy Immerglück, Cech Fryzjerów i Perukarzy: Starszy Jakób Ickowicz.

GRUPA ORTODOKSJI:
Mojżesz Deutscher, b. senator i Wiceprezes Egzekutywy „Agudas Izrael", Rabin H. Hirschhorn Prezes „Ceiraj Agudas Izrael", Machsike Hadas: Prezes r. Dawid Landau, Chaim Abraham, Abraham Aron Bursztyn, Markus Horn, Dawid Spira, Związek Charajdim, Chaim Freylich, Szymon Schönberg, Abra-ham Wróbel, Juda Dym, A. H. Balken. Za Chasydów z Bełzca Szyja Mendel Ehrenberg i B. Tenenbaum. Za chasydów Bobowskich Prezes Szymon Anisfeld, Mozes Grossfeld, Jakóbó Hirsch, Abraham Koral. Za Chasydów Cieszanowskich: M. Laufer i Szyja Teitelbaum, Za Chasydów z Czchowa M. D. Weinberg i Izak Mojżesz Ziegler, Za Chasydów z Dzikowa Hirsch Ellend, Za Chasydów Radomskich Szymon Bornstein, A. J. Poss i S. Rosenfeld, Za Chasydów Sadogóra Bojany, Nuchem Majer Heller i r. Joachim Wolf, Za Chasydów Sądeckich Markus Leser, Majer Grossbart i Wolf Finkelstein. Przełożony Bóżnicy Arona, Saul Schenker i Samuel Kirschbaum, Przeł. Bóżnicy Izraela Meiselsa, Mojżesz Kliger, Chaim Freylich i Izrael Zucker. Przeł. Bóżnicy Rabina z Sieniawy, Abraham Weinberg, Przeł. Chasudim Löbel Unger. Przeł. Bóżnicy „Chewra Tillem" Dawid Jakubowski, Rabin Tobiasz Horowitz, Przeł. Bóżnic Rabina z Bobowej, Chaim Schenker i Samuel Reicher, Przeł. Bóżnicy Rabina Halberstamma z Sieniawy Eljasz Grossfeld, Przeł. Bóżnicy Tefilas Jakow, Abraham Weinberger, Rabin Mojżesz Teitelbaum, Szymon Stamberger, Sz. Dembitzer i Sz. Weinberg.

GRUPA PODGÓRZE:
Przełożeni Stowarzyszeń i Domów Modlitwy w Podgórzu:
Ch. Sperling, Bornstein i Józef Dereszewicz, Józef Jakobi, Mojżesz Holländer, Józef Haecker, Dr. Pisek, Marek Bieberstein, Samuel Katz, Dawid Herzig, Izak Rubinstein, Chaim Mendel Brenner, Jakób Rechtman i Józef Schneersohn.

GRUPA DĘBNIKI:
Rabin Uszer Halpern, Herman Pfeffermann i Chananje Scheinowitz.

ZA ZWIĄZEK INWALIDÓW ŻYDOWSKICH:
Prezes Rady Naczelnej Dr. Ludwik Schermant i Prezes Zarządu Głównego Jakób Bachner, Wiceprezes Zarządu Głównego Dr. Teodor Molkner i Sekretarz Jakób Beer.

ZARZĄD ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI:
Dr. Ader Ernest, Dr. Adler Aleksander, Dr. Ausderweil Józef, Dr. Epstein Maurycy, Dr. Freundlich Ludwik, Dr. Gehorsam Henryk, Dr. Gleisner Stefan, Grobler Samuel, Dr. Grünspan Michał, Helsinger Ignacy, Landau Jakób, Dr. Peczenik Karol, Dr. Rittman Maksymiljan, Singer Karol, Dr. Schenker Ignacy, Dr. Sternbach Edmund, Weinreb Salomon, Weinstein Łazarz.

ZA KOŁO PAŃ PRZY ZWIĄZKU:
Heublumowa, Hornowa, Lamensdorfowa i Pasterowa.

ZA KADRĘ MŁODYCH PRZY ZWIĄZKU:
Botwin, Eintracht, Friedenberg, Friediger, Fuhrschmiedt i Goldstein.

ZA KOŁO PRZYJACIÓŁ ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI:
Wiceprezes Dr. Ryszard Reiner, M. Grüss, Dr. Józef Frommer, Dr. Leon Oberländer, Henryk Spanauf, Zygmunt Gottlieb, Maurycy Taubler, Dr. Zygmunt Horowitz, Tobiasz Gross, Izrael Goldman.

MIGAWKI Z DZISIEJSZEGO ZEBRANIA KOMITETU WYBORCZEGO.

1) Powiedział mecenas Adler, że obowiązkiem każdego dobrego Żyda jest stanąć do wyborów. Chodzi przecież nie o sprawę kombatantów i sjonistów, nie o sferę działania partji takiej czy innej, ale o najżywotniejszą sprawę żydostwa krakowskiego. Chodzi o przedstawiciela w Sejmie, o głos, którymby przemawiało żydostwo krakowskie w życiu publicznem. Kto nie stanie do wyborów w dniu 8. września, ten popełnia zbrodnią wobec tegoż żydostwa, ten działa wbrew jego najistotniejszym interesom.

2) Gdy się słuchało rzeczowego, w godnym tonie utrzymanego przemówienia dyr. Spiry, nasuwała się mimowoli refleksja: Po czyjej stronie jest słuszność, czy tych, którzy nie cofają się przed żadną kalumnią a nawet prowokacją, czy też tych, którzy nie chcą, jak to podniósł p. radca Freund — wojny na froncie żydowskim Krakowa, którzy wielokrotnie proponowali pakt nieagresji i współpracę zamiast walki, walki, która musi się odbić wkońcu na żywem ciele żydowstwa.

3) Tak dziwnie na czasie przypomniał p. radca Freund przypowieść biblijną o królu Dawidzie, który nie jadł i nie pił w czasie choroby syna. Lecz gdy dowiedział się o jego śmierci, przyjął jadło i napój, mówiąc że już teraz nikomu nic z jego ofiary nie przyjdzie. Dziś może „ofiara" taka tylko zaszkodzić, a to chyba w najmniejszej mierze jest celem wyborców żydowskich.

4) Gdy zatem na zakończenie zebrania padło hasło: **Wybieramy kapitana Leopolda Spirę**, to ze wzruszeniem się widziało, jak nawet starzy rabini, poważni kupcy i cała młodzież jednogłośnie wyrazili swą zgodę i aprobatę żywiołowemi oklaskami.

Było od tej chwili jasnem, że wszyscy poważnie patrzący na sprawę żydowską w Krakowie muszą uznać jako jedyne wyjście, głosowanie na **kapitana Spirę** i co ważniejsze, że takie wyjście z ochotą aprobują.

5) Najbardziej interesujący był wygląd sali zgromadzeń. Gdyby go mogli oglądnąć redaktorzy „Nowego Dziennika", artykuły ich byłyby jeszcze bardziej nabrzmiałe żółcią. Bo było zupełnie jasne, że to nie „Kombatanci żydowscy", a więc bądź co bądź nieliczna garść społeczeństwa żydowskiego Krakowa jest reprezentowana, ale że to są „wszystkie stany". Obok członków „Agudas Israel" oraz przedstawicieli sfer czysto religijnych-ortodoksyjnych, widziało się członków stowarzyszeń zawodowych, rzemieślniczych i kupieckich, adwokatów, lekarzy, inżynierów, młodzież akademicką itd.

To była prawdziwa **manifestacja** politycznego ducha i zrozumienia dla sprawy żydowskiej Krakowa, manifestacja masowa, bo aczkolwiek zaproszeni byli tylko reprezentanci najważniejszych ośrodków religijnych, społecznych i zawodowych — sala związku nie mogła pomieścić wszystkich.

6) Są czynniki, które nie wachają się umniejszać zasług zdobytych krwią i ciężką pracą na polu chwały. Zapominają o tem, że to są atuty, na których w najcięższych dla żydostwa polskiego chwilach opieraliśmy się, zapominają, że nam dziś trzeba tradycji czynu za ojczyznę, nie pomną, że Berka Joselewicza czci cały naród żydowski jako bohatera, a tych, którzy nam współcześni, przelewali krew dla Polski, a temsamem dla dobra żydostwa polskiego, bez namysłu odsądzają od czci i wiary.

Jeżeli im nie odpowiadamy, jak na to zasługują, to dlatego, że nie chcemy jątrzyć sprawy żydowskiej. Wy tego nie widzicie, ale dla nas to jasne, że wasza bezrozumna akcja może stać się punktem zaczepu dla kampanji antysemickiej, że może objąć szerszy zasiąg, aniżeli sam „front wyborczy". Ale wierzymy i ufamy, że kto na sprawę trzeźwo patrzy, komu dobro Żyda leży na sercu, ten nie da się uwieść wszystkim metodom walki — ten pójdzie tam, gdzie go woła obowiązek wobec sprawy polskiej i żydowskiej — ten w dniu 8. września spełni obowiązek obywatelski, tam żyda nie braknie.

Metody „Nowego Dziennika"

„Nowy Dziennik" w artykule z dnia 21. sierpnia 1935 r. o plenarnem Zebraniu Kombatantów żydowskich świadomie opuścił: że p. Prezes Leopold Spira publicznie wobec około dwustu ludzi, zadał kłam wywodom sfabrykowanego listu, który p. Lilienthal wśród burzy protestów odczytał, — a szczególnie zaprzeczył, jakoby wogóle paktował z partją, oraz by w rozmowie prywatnej z rzekomym autorem listu d a w a ł jakieś słowo honoru.

„Nowy Dziennik" w artykule z dnia 21. sierpnia 1935 r. tendencyjnie opuścił fakt, że p. Dr. Karol Peczenik publicznie wobec około dwustu ludzi zadał kłam słowom p. Lilienthala, na co p. Lilienthal, ani na Zebraniu, ani po Zebraniu w przepisanym terminie 24 godzin nie zareagował.

„Nowy Dziennik" w artykule z 21. sierpnia 1935 r. t e n d e n c y j n i e opuścił, że po swojem przemówieniu p. Lilienthal chciał uciec, zatrzymano go jednak dla wysłuchania odpowiedzi, przyczem opuścił również, że p. Lilienthal był na sali osamotniony, albowiem wszystkie rezolucje przeszły frenetycznemi oklaskami.

„Nowy Dziennik" cytując z „Momentu", jakoby działalność kandydata na terenie krakowskiego życia społecznego bynajmniej nie mogła zadowolić żydów krakowskich, t e n d e n c y j n i e opuścił koniec artykułu M. Turkowa, ażeby nie wstrzymywać się od głosowania, a b e z w z g l ę d n n i e na kandydata głosować.

Nieprawdą jest, jakoby dzięki przyczynieniu się kandydata Kombatantów w Warszawie „Aguda" w Warszawie straciła mandat, natomiast prawdą jest, że z d r a d z i l i rabina Lewina warszawscy sympatycy „Nowego Dziennika".

Nieprawdą jest, jakoby „Aguda" zwalczała kandydaturę kombatanta w Krakowie i tendencyjnie w y s s a n e z palca jest sporządzone w Krakowie w redakcji „Nowego Dziennika" sprawozdanie z posiedzenia C. K. „Agudy", na którem rzekomo uchwalono zwalczać kandydaturę jedynego kandydata żydowskiego w Krakowie, natomiast prawdą jest, że „Aguda" kandydaturę żydowską w Krakowie p o p i e r a.

Nieprawdą jest, jak pisze „Nowy Dziennik" z 21. sierpnia 1935 r., że kandydat krakowskich kombatantów w towarzystwie drugiego kombatanta Rubinrotha był w Otwocku na posiedzeniu politycznem, natomiast prawdą jest, że kandydat krakowski n i g d y w ż y c i u wogóle w Otwocku nie był.

JAKÓB GOLDSCHMIEDT
Prezes Stow. Żyd. Rękodzielników.

Żydowscy rzemieślnicy a wybory

Zorganizowane żydowskie rzemiosło Krakowa wypowiedziało się przez swych reprezentantów za kandydaturą kpt. Spiry, jako godnym przedstawicielem krakowskiego społeczeństwa żydowskiego w przyszłym parlamencie Państwa.

W ogniu zacietrzewienia politycznego, jakiem pewne koła już zdołały atmosferę wyborczą nasycić, spotka się niewątpliwie to dobrze przemyślane stanowisko rzemiosła żydowskiego z atakami, prowadzonemi przez te koła również przeciw wszystkim innym ugrupowaniom społecznym, popierającym kandydaturę kpt. Spiry.

Uważamy przeto za wskazane tą drogą wyjaśnić, czem rzemiosło krakowskie kierowało się, wybierając pomiędzy dwoma kandydatami żydowskimi, właśnie kandydaturę kpt. Spiry.

Należycie doceniamy walory osobiste, oraz nieskazitelny charakter sjonistycznego kandydata, czcigodnego **Dra Thona**, dobrze wiemy, że Dr. Thon osobiście w pełni na zaufanie zasługuje. Lecz obie kandydatury reprezentują odrębne myśli, obozy polityczne i właśnie wybierając kandydaturę kpt. Spiry, wypowiadamy się za obozem politycznym, reprezentowanym przez niego.

W obecnych czasach, kiedy otoczeni jesteśmy morzem nienawiści, kiedy rządy pewnych państw postawiły sobie za główny cel wyniszczenie nas, gdy rugowani jesteśmy z placówek gospodarczych, tylko ścisła współpraca z państwowo-twórczemi elementami i wspólne wysiłki dla dobra naszego Państwa, mogą nam żydom, dać możność ugruntowania naszego bytu, i stworzenia warunków swobodnego rozwoju kulturalnego.

Kpt. Spira przedstawia swoją osobą typ żyda, który dotychczasową niezmordowaną działalnością na rzecz współpracy polsko-żydowskiej, daje rękojmię trwałego polepszenia stosunków polsko-żydowskich, a temsamem umożliwienia nam pracy i godziwej egzystencji.

Przyjmując mandat z rąk żydowskich instytucyj gospodarczych, **p. Spira** bierze na siebie ciężki obowiązek, obrony w parlamencie polskim żywotnych interesów i postulatów żydowskich.

Ogół rzemiosła żydowskiego żąda od swego kandydata, by znalazł zrozumienie dla naszych potrzeb u czynników decydujących i przekonany jest, że **kpt. Spira** nadziei jego nie zawiedzie.

—O—

Sąd koleżeński

Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

Sąd Koleżeński Związku Ż. U. W. o N. P. w Krakowie po rozpoznaniu sprawy i wysłuchaniu rzecznika w dniu 22. sierpnia 1935,

o r z e k ł:

Uznaje się p. inż. **Józefa Lilienthala** winnym wykroczeń z art. I, § 1 lit. a, b, c, regul. Sądów kol., których to wykroczeń dopuścił się przez to, że na zebraniu informacyjnem Oddziału Krakowskiego Z. ż. U. W. o N. P. w dniu 19. sierpnia 1935 oraz w artykule ogłoszonym w „Nowym Dzienniku" z dnia 21-go sierpnia 1935 p.t.: „Godne wystąpienie":

a) niesłusznie posądził członków Zarządu Z. ż. U. W. o N. P. o czyny naruszające zasady honoru, uczciwości i etyki obywatelskiej.

b) naruszył jako członek Zarządu Oddziału Krak. Z. ż. U. W. o N. P. subordynację stowarzyszeniową.

c) świadomie dotknął publicznie na honorze członków Związku, nie będąc do tego zmuszonym specjalnymi okolicznościami.

Za powyższe wykroczenia po myśli art. III. § 1 regul. Sądów koleż. Związku oraz § 6 Statutu Związku — postanowił Sąd koleżeński ukarać p. inż. Józefa Lilienthala u s u n i ę c i e m z pośród członków Związku.

Uczciwie myślące żydostwo Krakowa wierzy, że jego jedyny kandydat przejdzie w dniu wyborów taką większością, która mu zapewni należyte oparcie moralne u tych, w których imieniu występować będzie i których na zebraniu bronić przyrzekł w każdej potrzebie.

A życiem swojem pokazał, że umie bronić ideałów!

—O—

Ostrzeżenie!

W związku z odbytym ostatnio w Krakowie zjazdem organizacji radykalno-antysemickiej, niektórzy osobnicy o wyglądzie semickim, opłacani przez tę organizację, odwiedzają domy dzielnicy żydowskiej, głosząc hasło wstrzymania się od głosowania.

Żydzi dają tym mętom godną odpowiedź, wyrzucając ich ze swych domów i mieszkań.

Z komunikatu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

Udział Oddziałów w akcji wyborczej.

Zgodnie z uchwałą wszystkich Związków, należących do Federacji Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny oraz zgodnie z uchwałą, powziętą na zjeździe Zarządu Głównego naszego Związku oraz prezesów wszystkich Okręgów i Oddziałów, bierze także Oddział nasz czynny udział w akcji wyborczej.

Dnia 19. bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Oddziału zebranie informacyjne, na którem obywatel prezes Okręgu, Spira, złożył referat z dotychczasowej akcji wyborczej. Zebranie informacyjne, które odbyło się przy przepełnionej sali, powzięło następujące rezolucje:

1. Zebrani w dniu 19. sierpnia 1935. członkowie krakowskiego Związku żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie stwierdzają, że kandydatura Ob. Prezesa Zarządu Okręgu Leopolda Spiry odpowiada żywotnym interesom najszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego.

II. Zebrani w dniu 19. sierpnia 1935 r. członkowie Oddziału krakowskiego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie, uchwalają w imię łączącej ich wspólnej idei kombatanckiej, akces do pracy wyborczej i wzywają wszystkich członków i sympatyków Związku do wytężenia wszystkich sił, aby kandydatura Ob. Leopolda Spiry wyszła zwycięsko w dniu wyborów.

III. Zebrani stwierdzają, że kandydatura Prezesa Okręgu Ob. Spiry będzie dla nich tylko bodźcem do czekającej ich ciężkiej pracy dla dobra Państwa i dla dobra Społeczeństwa żydowskiego.

Stwierdza się, że ani jeden głos nie padł przeciw powyższym rezolucjom, które obywatele przyjęli entuzjastycznie.

ZAWIESZENIE CZŁONKA ODDZIAŁU.

W czasie zebrania informacyjnego, odbytego w dniu 19. bm. ob. inż. Józef Lilienthal, nie bacząc na to, że jest nietylko członkiem Związku, ale nadto członkiem Zarządu Oddziału krakowskiego, wygłosił przemówienie, które w wysokim stopniu naruszało dyscyplinę Związku.

Inż. Lilienthal w przemówieniu swojem powoływał się na rzekome fakty wręcz nieprawdziwe, a cytował je w sposób obraźliwy dla całego Związku i jego członków, nie skontrolowawszy ich prawdziwości. Zapomniał on, że jako członek Zarządu ma obowiązek lojalności wobec Zarządu jako takiego i jego prezesa, a nadto z przemówienia jego wynikało, że stanowiska członka Zarządu nadużył dla zasięgania poufnej informacji, do uzyskiwania której nie miał prawa.

Wobec artykułu pod tytułem „Godne wystąpienie", wydrukowanego w Nr. 229 „Nowego Dziennika" z dnia 21. sierpnia 1935., stwierdza się, że artykuł ten przedstawia w wielu punktach przemówienie inż. Lilienthala i jego wystąpienie wręcz nieprawdziwie.

Sprawę niewłaściwego zachowania się inż. Józefa Lilienthala skierował Prezes Oddziału do Sądu koleżeńskiego, a Sąd ten wyświetli również, czy i jaki udział w redagowaniu haniebnego artykułu w „Nowym Dzienniku", o którym powyż mowa, miał inż. Lilienthal.

Niezależnie od tego, jak wyrok Sądu koleżeńskiego wypadnie, stwierdzamy, że inż. Józef Lilienthal przez swoje wystąpienie, urągające wszelkim pojęciom o obowiązkach członka jakiegokolwiek Związku, niezgodnie z pojęciami o obowiązującej w obrębie każdej organizacji wzajemnej lojalności, postawił się sam poza nawias społeczności kombatanckiej.

Zarząd Okręgu Krakowsko-Śląskiego zawiesił inż. Józefa Lilienthala w wszystkich jego czynnościach, jako członka Zarządu Oddziału oraz w prawach członka Związku.

Wystąpienie Inż. Lilienthala było niewłaściwe i nieodpowiednie, jednak nie użył on tych wyrażeń i zwrotów i nie podniósł całego szeregu twierdzeń, które znalazły się w tym artykule, gdyż, gdyby to był uczynił, byłby Przewodniczący prezes Oddziału z natury rzeczy odebrał mu głos i usunął go ze sali.

KOŁO PRZYJACIÓŁ, KOŁO PAŃ I KADRA MŁODYCH WOBEC WYBORÓW.

Dnia 19. bm. odbyło się zebranie Kadry Młodych, które powzięło następujące uchwały:

1) „Kadra Młodych" postanawia jednomyślnie poprzeć jak najusilniej przy nadchodzących wyborach Sejmowych kandydaturę kpt. Leopolda Spiry, stając w karnej gotowości do dyspozycji macierzystego Związku.

2) „Kadra Młodych" potępia jednomyślnie oszczercze ataki zaciekłych partyjników na osobę Kandydata kpt. Leopolda Spirę, kawalera orderów Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, 2-krotnego Krzyża Walecznych, Orląt, Srebrnego Krzyża Zasługi i wielu innych odznaczeń, wielokrotnie rannego na froncie legjonowym.

3) „Kadra Młodych" w przeświadczeniu, że powyższe zasługi, jakoteż dotychczasowa praca dla dobra społeczeństwa żydowskiego, uprawniają kpt. Leopolda Spirę do reprezentowania interesów całego społeczeństwa żydowskiego w Sejmie Rzeczypospolitej, postanawia jednomyślnie oddać swój czas i swe wszystkie siły, by przyczynić się do zwycięstwa idei, reprezentowanej przez kpt. Leopolda Spirę.

Dnia 20 bm. odbyły się zebrania Koła Pań i Koła Przyjaciół, które powzięły rezolucję w treści swojej zgodną z uchwałą, powziętą na zebraniu informacyjnem Oddziału Krakowskiego.

—o—

Z KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW.

Na posiedzeniu Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, odbytem w dniu 20 bm. uchwalono następującą rezolucję:

„Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców stwierdza, że obecna sytuacja Kupiectwa żydowskiego wymaga, by wszyscy członkowie Stowarzyszenia bez wyjątku wzięli udział w wyborach do Sejmu i umożliwili uzyskanie mandatu jedynemu obecnie żydowskiemu kandydatowi na posła Leopoldowi Spirze".

Prezes: Samuel Schechter, Radny m. i radca Izby Handlowej — Sekretarz: H. Grynszpan

ZE STOWARZYSZENIA RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH „SZOMER UMONIM":

„Na zebraniu Zarządu Stowarzyszenia wspólnie z przełożonymi Cechów, uchwalono dołożyć wszelkich starań, celem przeprowadzenia kandydatury Leopolda Spiry przy wyborach do Sejmu".

Prezes: Jakób Goldschmiedt — Sekretarz: Heuberger

Skrzynka listowa redakcji.

Panu K. H. w Podgórzu. Inicjatywa pańska, ażeby przedłożyć Ogólnemu Komitetowi wniosek na bojkot „Nowego Dziennika" spowodu niesłychanego nastawiania opinji publicznej, nie jest dla nas nowa. Ten ostry środek uderzający w kieszeń i egzystencję „Nowego Dziennika" chcemy jeszcze narazie pozostawić na boku.

Stary Sjonista. Pańskie obawy, czy Egzekutywa Partji Ogólnych Sjonistów zgadza się z linją „Nowego Dziennika", są dla nas obojętne. Natomiast dziękujemy Panu za miłe słowa, które powiadają, że znaczna ilość sjonistów nie solidaryzując się ze stanowiskiem „Nowego Dziennika", wystąpi z partji, o ile partja ogłosi swoje stanowisko absencji, powodując tem samem możliwości utraty mandatu żydowskiego, bodaj raz na zawsze.

Rewizjonista-Kombatant. Dziękujemy Panom za miłe słowa, zgodne zresztą z naszym punktem widzenia, że poza Palestyną należy rozpatrzeć konkretne możliwości rozwiązania kwestji egzystencji dla 3,500.000 polskich żydów. Na terenie krajowym należy wyczerpać wszelkie środki dla uzgodnienia platformy współżycia polsko-żydowskiego, przy uzyskaniu pełnego równouprawnienia. Oczekujemy awizowanego przybycia.

Sympatyk K. H. L. Dlaczego nie odpowiadamy „Nowemu Dziennikowi"? Bo nie chcemy mu dopomóc do zaprzągnięcia koni dla rydwanu antysemickiego.

Zaniepokojony. Wierzymy w zdrowy rozum żydów, że nie dopuszczą do zaprzepaszczenia żydowskiego mandatu.

Leopold Eichorn w Krakowie. Dziękujemy za miłe słowa. W razie potrzeby ogłosimy.

Wszyscy Żydzi Krakowscy Okręgu 81. głosują na LEOPOLDA SPIRĘ!

Ogólno-żydowski Komitet Wyborczy.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Leon Lehrhaft.

Drukarnia Pospieszna w Krakowie, Pl. Dominikański 1., pod zarządem A. Lehrhafta.